



czarno • BIAŁO • **czzerwone**

JACEK ŚWIGULSKI

GALERIANOWA
czerwiec 2011

Jacek Świgułski skomponował swoją wystawę jak rasowy twórca perfum. W nucie głowy umieścił dziesięć obrazów, które zapowiadają zarówno technikę, jak i tematykę pozostałych cykli, a jednocześnie są dla nich delikatnym kontrapunktem. *Głowa lubi łączyć niebo z szyją*. W nucie serca (gdzie u większości ludzi mieszkają uczucia dla kraju) znalazła się kluczowa dla zrozumienia całości seria obrazów „biało-czerwonych”. Noszą tytuł „Biało-czerwona” z odpowiednim indeksem. Czym pachnie ojczyzna? Chyba nuty drzewne, trochę kwiatów, skóra... W nucie bazy prace „biało-czarne”. Sytuacja analogiczna do poprzedniej, tyle że inny rodzaj gramatyczny użyty w tytułach – każdy z tych obrazów jest „Biało-czarny”, jak negatyw starego telewizora, jak druk...

We wszystkich pracach jako element kompozycji wykorzystywany jest tekst. Świgułski pracuje na gazetach albo wydrukach przepisane go tekstu, które po przyklejeniu do płótna lub płyty tworzą pierwszą warstwę obrazu. To na nich artysta maluje, rysuje albo wydrapuje linie, plamy koloru i faktury tworzące obraz. Używa przy tym rozmaitych technik i narzędzi, farb olejnych i akrylowych, pastelów, tuszu, a nawet sprayów.

Przypadkowe układy słów albo ich kawałków przemieszanych przez sylwetki przedstawianych osób. Chaos tekstów, chaos informacji – Świgułski przekazuje nam nie przez wszystkich dostrzeganą prawdę: w coraz większym stopniu złożeni jesteśmy ze słów, z cudzych, nie najmądrzejszych słów, które nas otaczają i które w nas wnikają. Dopiero na tym medialnym poddruku próbujemy coś zaznaczyć swoimi gestami, pozami, indywidualną ekspresją. Ale gazeta wciąż jest w nas widoczna. Czuć od nas gazetę.

Zapach zadrukowanych stron. Zmieszany z wonią porannej kawy i świeżych rogalików (no dobrze, w Polsce raczej bułek) daje przyjemności niedostępne zwolennikom elektronicznych czytników. Ale wielkie płachty odchodzą w zapomnienie. Formaty prasy stale się zmniejszają, także format intelektualny. Gdy życie już przeniesie się do Internetu, jedynymi gazetami będą darmowe zbiory ogłoszeń rozdawane na przystankach. Nie warto ich czytać, można najwyżej pooglądać w poszukiwaniu inspirującej zbitki słów. Można je naklejać na płytę jako podobrazie.

Ale słowo nie daje się zepchnąć do roli graficznego znaku. Wychodzi spod farby i zmusza do czytania. Odruchowo łączymy literki na obrazie w słowa, próbujemy składać jakieś zdania. Dlatego artysta trochę pomaga przypadkowi, eksponując niektóre nagłówki z przyklejanych stron. Prasowe tytuły stają się podtytułami obrazów – *Żyje się dwa razy, Po co jechać na wyspy?, Siedem cudów*. Czy to tekst prowadzi rękę malarza, czy obmyślona sylwetka rządzi wyborem cytatów? W procesie powstawania obrazu impulsy będą zapewne w obie strony. Te prace budują się powoli, nawarstwiają się jak ślady wydarzeń na płycie pamięci.

Ich wspólnym mianownikiem jest zainteresowanie człowiekiem, pokazanie duchowej kondycji ludzi żyjących tu i teraz. Artysta wykorzystuje syntetycznie ujętą sylwetkę do skonstruowania plastycznej metafory – figuratywna sztuka Świgułskiego nie tylko rejestruje rzeczywistość człowieka XXI wieku, ale też reaguje na nią refleksyjnym komentarzem. Sprzeciwia się bezrefleksyjnemu konsumowaniu informacji, płaskości życia, bezwolności wobec impulsów docierających z ulicy. Spontanicznym gestem tworzy plastyczną opowieść o chochołowych ludziach, którym głowy wypełniają słowa gazet. To są plakaty naszej rzeczywistości, palimpsesty ogłoszeniowych słupów.

Jacek Świgułski od wielu lat maluje sylwetki kobiet, szukając w ich pozach, gestach prawdy o człowieku. Sylwetki coraz bardziej uproszczone, syntetyczne, coraz mniej dosłowne. W tych nowszych kobiecość bywa przywoływana przez wyrazistą czerwoną linię, która może podkreślać zarys nogi i biodra albo sugerować pasmo długich włosów. A może smużkę perfum? Skrywana coraz głębiej erotyka kobiecych przedstawień jest w jakimś odwrótnie proporcjonalnym związku z ekspansją nagości w świecie mediów. Duchowe wartości to coraz głębsza warstwa. Powszechne używanie polecenia *scal warstwy* powoduje, że coraz trudniej je rozdzielić. Zupełnie jak poszczególne frakcje w bogato skomponowanych perfumach. Coraz mniej sobie wyobrażamy, coraz mniej czujemy.

Piotr Grobliński

Jacek Swigulski composed his exhibition as if he were a sophisticated perfumer. The ten paintings placed in a head note foreshow both the technique and the subject of other cycles, while at the same time they act as their subtle counterpoint. *A head likes connecting the sky with a neck*. A heart note (where commonly for most people feelings for their country are placed) consists of red and white series of paintings, a fundamental key to understanding the whole collection. They are entitled *Red and white* (feminine gender indicated in adjective suffixes in the Polish language) with an adequate index. What are the scents of the motherland? Perhaps tree notes, some flowers, skin... In a base note there are black and white works. An analogy can be drawn to the *Red and white* note, yet there is a different grammar gender used in the titles, no longer feminine. Each of those paintings is 'black and white', resembling a negative of an old TV screen or print.

What the artist applies in each painting as a vital composition element is text. Swigulski uses newspapers or printouts of rewritten texts, which after being glued to a canvas or board constitute the first layer of a painting. It is on this text layer that the artist paints, draws or scratches lines, spots of colour and texture creating a painting. He employs a wide variety of techniques and tools, oil paint, acrylic, pastels, ink and even sprays.

Random sets of words or just their pieces are visible through silhouettes of portrayed human figures. Texts chaos, information chaos – Swigulski acknowledges the truth, though not evident to all, that to a larger and larger extent we are composed of words, neither our own, nor the wisest ones, the words we are surrounded by, the words we absorb. It is only on this media print that we try to state something through our gestures, assuming a pose or individual expression. Yet, the newspaper in us remains conspicuous. We smell of newspaper.

The scent of printed pages. Mingled with the aroma of morning coffee and fresh bread rolls (right, in Poland there would rather be buns) yields sheer pleasure inaccessible to electronic newspaper advocates. Still, broadsheet newspapers are falling into oblivion. Size of the press is getting smaller and smaller. And so does their intellectual format. Once our life has moved to the Internet, what will be left of the press will be free advertisement leaflets distributed at bus stops. Not worth reading, could be just browsed in the search for intriguing accidental agglomeration of words. And then they can be glued to the board as ground.

Nevertheless, a word resists being reduced to the role of a merely graphic sign. Emerging from behind a paint it forces us to read. Out of habit we connect letters visible in the painting into words, we try to formulate some sentences. It is for that reason that the artist helps the chance, exposes some headlines from the pages he glues. Headings become painting subtitles, e.g. *We live twice, What do you need to go to the islands for?, Seven miracles*. Does the painter hand follow the text or does the well thought of silhouette decide on the choice of the quotations? In the creative painting process the impulses are likely to run both directions. Those paintings are constructed gradually, layer by layer, like traces of events on a memory plate.

Their common denominator is interest in human being, revealing the spiritual and mental condition of humanity living here and now. The artist employs a synthetically portrayed figure to construct an artistic metaphor. Not only does Swigulski's figurative art register 21st century human reality but it also adds a reflective and thoughtful commentary. It objects to thoughtless information consumption, superficiality, weak will and helplessness when faced with impulses coming from street. He creates in a spontaneous gesture an artistic story about straw-cover people, living meaningless lives, torpor and hopelessness, with heads filled with hay from newspapers. These are the posters representing our reality, palimpsests on poster pillars.

Jacek Swigulski has been painting female figures for many years, seeking in their postures and gestures the truth about human condition. The figures have become more and more simplified, synthetic, less straightforward. In his latest paintings feminine aspect is accentuated by an expressive red line which might reveal an outline of a leg and hip or suggest a streak of long hair. Or could that be whiff of perfume? Such hidden eroticism in presenting women contradicts a general tendency to blatant nudity in mass media world. Spiritual values are at a deeper layer. Common use 'merge layers' makes it more and more difficult to separate them. Similar to notes in richly composed perfumes. Imagining less and less, feeling less and less.

Piotr Grobliński

translation: Monika Kępczyńska



GŁOWY 2011 – Głowa I, technika mieszana na płycie, 103x80 cm



GŁOWY 2011 – Głowa VI, technika mieszana na płycie, 103x80 cm



BIAŁO-CZERWONE 2011 – Biało-czerwona VI, technika mieszana na płycie, 100×75 cm



BIAŁO-CZERWONE 2011 – Biało-czerwona III,
technika mieszana na płycie, 95×60 cm



BIAŁO-CZERWONE 2011 – Biało-czerwona II,
technika mieszana na płycie, 95×60 cm



BIAŁO-CZERWONE 2011 – Biało-czerwona I,
technika mieszana na płycie, 95×50 cm



BIAŁO-CZERWONE 2011 – Biało-czerwona IV,
technika mieszana na płycie, 92×63 cm



BIAŁO-CZERWONE 2011 – Biało-czerwona VII, technika mieszana na płycie, 75x100 cm



BIAŁO-CZERWONE 2011 – Biało-czerwona V, technika mieszana na płycie, 100x70 cm



BIAŁO-CZARNE 2010 – Biało-czarny I,
technika mieszana na płycie, 100×78,5 cm



BIAŁO-CZARNE 2010 – Biało-czarny V,
technika mieszana na płycie, 106×75 cm

- Malarz o malarzu, człowiek o człowieku, to uwertura imperatywu twórczego bytu uzależnionego od siebie. Parafrazując słowa Adama Mickiewicza można powiedzieć, że „portrecistów było wielu”, ale moje skojarzenia odnoszą się natychmiast do malarstwa Jacka Świągulskiego, jego portretów *Głów* i postaci *Biało-czerwonych* oraz *Biało-czarnych*. „Czysta świadomość” i „sposób widzenia portretu” jako podstawowa pozycja poznania nie istnieją, a ich dematerializacja czy deformacja pozwala odsonić wnętrze. W tej postaci tworzenia portretu, krytyka w swym zjednoczeniu, pochlebstwa ocenia negatywnie.

Włodzimierz Finke



GŁOWY 2011 – Głowa III, technika mieszana na płycie, 103x80 cm



GŁOWY 2011 – Głowa VII, technika mieszana na płycie, 103x80 cm

Wystawy indywidualne i grupowe:

2011

Galeria Hydrofornia, ŁSSE, Łódź – indywidualna wystawa malarstwa i rysunku

2010

Galeria BWA, Sandomierz – indywidualna wystawa malarstwa,

Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej, Warszawa

– indywidualna wystawa malarstwa

2008

Galeria BWA, Sieradz – indywidualna wystawa malarstwa i rysunku,

Galeria Nowa przy ŁDK, Łódź – indywidualna wystawa malarstwa i rysunku,

Galeria 526, Poleski Ośrodek Sztuki, Łódź – indywidualna wystawa malarstwa

2007

Galeria Bałucka, Miejska Galeria Sztuki, Łódź – indywidualna wystawa malarstwa,

Muzeum Historii Miasta Łodzi, Łódź – zbiorowa wystawa wybranych dyplomów Wydziału Edukacji

Wizualnej ASP w Łodzi z lat 1990-2007,

Muzeum Włókiennictwa, Łódź – zbiorowa wystawa prac absolwentów ASP

w Łodzi, *Rocznik 2006*

2006

Galeria BWA, Ostrowiec Świętokrzyski – zbiorowa wystawa pokonkursowa, *Jesienny Salon Sztuki,*

Galeria BWA, Sandomierz – zbiorowa wystawa prac studentów Wydziału Edukacji Wizualnej

ASP w Łodzi, *Pracownia 302*

2005

Galeria Wydziału Edukacji Wizualnej, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi, Łódź

– zbiorowa wystawa poplenerowa

2004

Galeria Wydziału Edukacji Wizualnej, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi, Łódź

– zbiorowa wystawa poplenerowa

2003

Galeria Wydziału Edukacji Wizualnej, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi, Łódź

– zbiorowa wystawa poplenerowa,

Galeria Chimera, Łódź – indywidualna wystawa fotoobrazów

2002

Młodzieżowa Galeria Debiutów, Łódź – indywidualna wystawa rysunków i kolaży fotograficznych

2000

Galeria Eikon, Łódź – indywidualna wystawa fotografii.

Individual and common exhibitions:

2011

Gallery of Art *Platon*, Wroclaw, Poland – common exhibition of painting and drawing,
Gallery of Art *New Gallery*, Lodz, Poland – individual exhibition of painting and drawing,
Gallery of Art *Hydrofornia*, Lodz, Poland – individual exhibition of painting and drawing,

2010

Contemporary Art Gallery *MGS*, Czestochowa, Poland
– common exhibition after painting competitions; *Triennial of painting*,
Contemporary Art Gallery *BWA*, Sandomierz, Poland – individual exhibition of painting,
Katarzyna Napiorkowska Art Gallery, Warszawa, Poland – individual exhibition of painting,

2008

Contemporary Art Gallery *BWA*, Sieradz, Poland – individual exhibition of painting and drawing,
Gallery of Art *New Gallery*, Lodz, Poland – individual exhibition of painting and drawing,
Gallery of Art *526*, Lodz, Poland – individual exhibition of painting,

2007

Contemporary Art Gallery *Balodzka Gallery*, Lodz, Poland – individual exhibition of painting,
Historic Museum of Lodz, Poland – common painting's exhibition the best of graduates
Academy of Fine Arts in Lodz date back from 1985 to 2006 year,
Textile Museum, Lodz, Poland – common painting exhibition of 2006
graduate Academy of Art in Lodz, *Yearly 2006*,

2006

Contemporary Art Gallery *BWA*, Ostrowiec Swietokrzyski, Poland
– common exhibition after painting competitions; *Autumnal exhibition of art*,
Contemporary Art Gallery *BWA*, Sandomierz, Poland
– common exhibition of students works from Academy of Fine Arts in Lodz,

2005

Gallery of Art, *Academy of Fine Arts*, Lodz, Poland – common exhibition of landscapes,

2004

Gallery of Art, *Academy of Fine Arts*, Lodz, Poland – common exhibition of landscapes,

2003

Gallery of Art, *Academy of Fine Arts*, Lodz, Poland – common exhibition of landscapes,
Gallery of Art, *Chimera*, Lodz Poland, – individual exhibition of photo-paintings portraits,

2002

Gallery of Art *Debuts Gallery*, Community Centre, Lodz, Poland
– individual exhibition of drawings and photo-collages,

2000

Gallery of Art *Eikon*, University of Lodz, Poland – individual exhibition of photography.



Urodzony w 1977 r. w Łodzi. Studiował na Wydziale Edukacji Wizualnej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W 2006 r. obronił z wyróżnieniem dyplom z malarstwa i rysunku. W latach 1997-2001 studiował także filozofię i kulturoznawstwo na Uniwersytecie Łódzkim. Obecnie zajmuje się malarstwem i rysunkiem oraz edukacją plastyczną.

tel. 503 787 223

e-mail: jacek.swigulski@wp.pl

Born in 1977. He studied at the Faculty of Visual Education, the Władysław Strzemiński Academy of Fine Arts in Łódź. Diploma with distinction in the painting and drawing in 2006. From 1997 to 2001 he studied philosophy and science of culture at the University of Łódź. Currently he pursues painting, drawing and arts education.

Na okładce: BIAŁO-CZERWONE 2011 – Biało-czerwona VIII,
technika mieszana na płycie, 78,5×106 cm

 **ŁÓDZKI DOM KULTURY**
INSTYTUCJA SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

 **Łódzkie**